

Wielkie oszustwo szczepień na grypę

W załączeniu artykuł amerykańskiego naukowca Petera Doshi z Medycznego Uniwersytetu Johna Hopkinsa, opublikowany w British Medical Journal, który atakuje agresywną promocję szczepień na grypę, w której uczestniczą skorumpowani przez kartele farmaceutyczne urzędnicy rządowi i media.

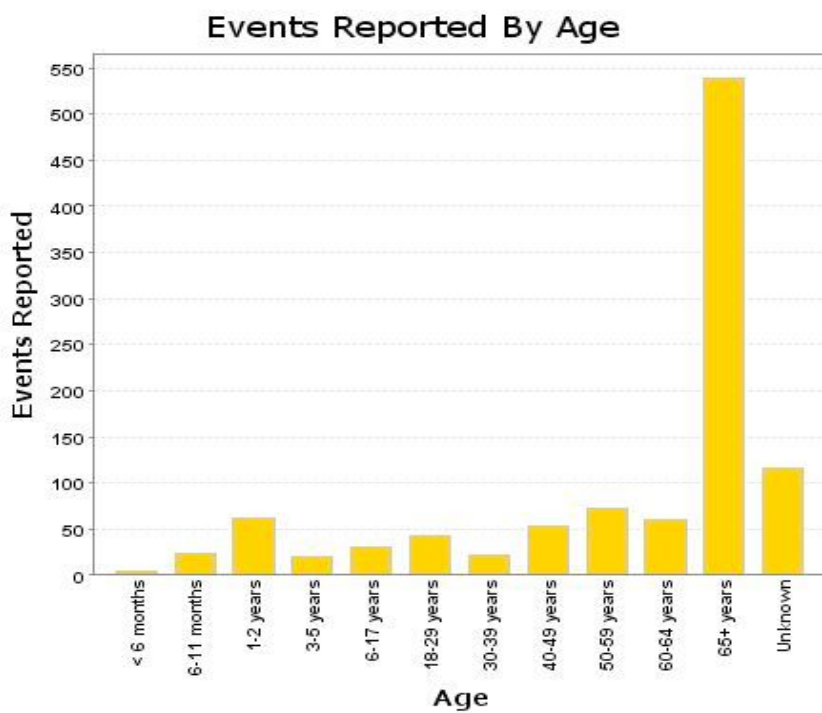
Autor udowadnia, że szczepionki te są nieskuteczne jako ochrona przed grypą, ale same w sobie są dużym zagrożeniem dla zdrowia i życia. Demaskuje agresywną medialną propagandę szczepień przez straszenie ludzi „zabójczą” grypą. Jedynym prawdziwym celem tych szczepień są wielkie zyski karteli farmaceutycznych oraz ich medycznych i medialnych lobbystów (każdy kraj ma swoich do tego wyznaczonych). Szczepionki te najczęściej zawierają rtęć i aluminium, które zabijają neurony i niszczą układ odpornościowy. Wykazano, że osoby, które szczepiły się na grypę przez 3-5 lat, mają 10 razy większe ryzyko zachorowania na chorobę Alzheimera. Osoby szczepiące się są też bardziej narażone na choroby zakaźne. Skandalem jest też to, że te nieskuteczne, lecz bardzo toksyczne szczepionki promuje się nawet dla niemowląt i matek w ciąży, jakby komuś specjalnie zależało żeby zatruć płody i dzieci.

<http://www.bmj.com/content/346/bmj.f3037>

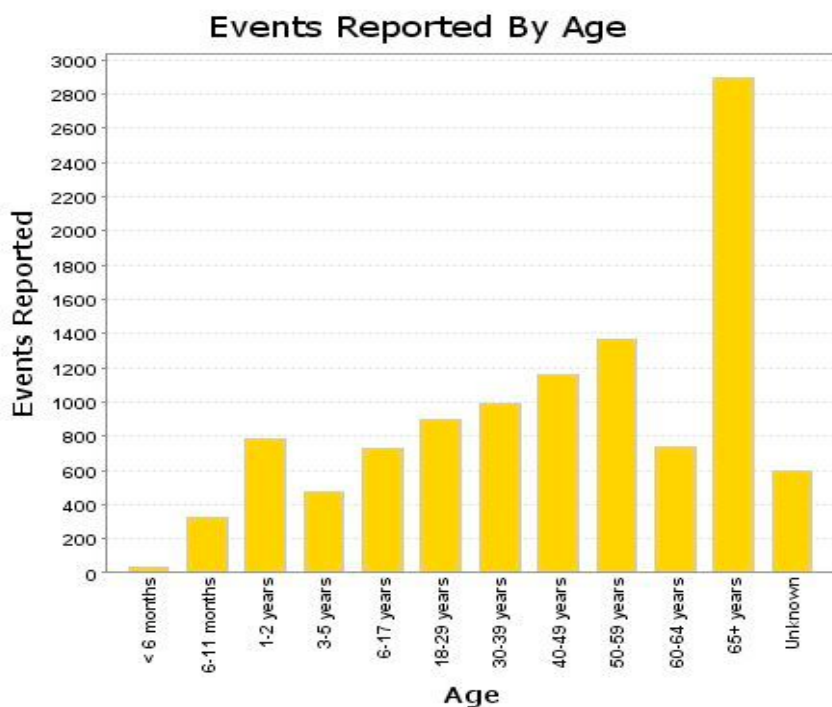
Poniżej dane z bazy VAERS o powikłaniach po tych szczepionkach.

Zgony po szczepionkach na grypę zgłoszone do VAERS w USA (1,049 przypadków).

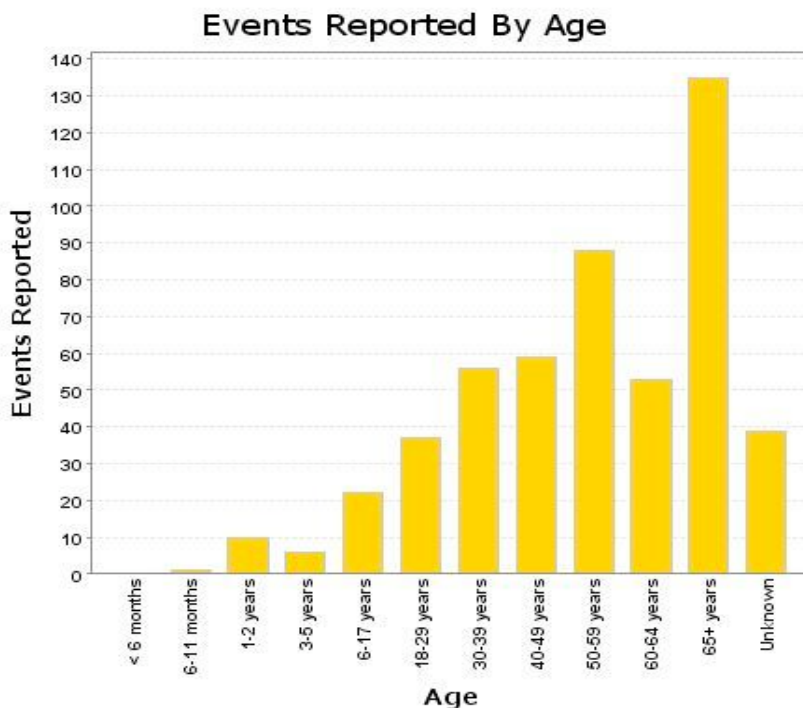
To tylko 2-5% wszystkich prawdopodobnych, więc te liczby trzeba pomnożyć przez 20 lub 50, co da nam liczby od ok. **20 000 do 52 000**. Najwięcej zgonów zarejestrowano wśród osób po 65 r. życia, dla których te szczepionki są najbardziej agresywnie promowane.



Ciężkie powikłania poszczepienne po szczepionkach na grypę: zgłoszono 10 950 przypadków (x 20 do 50 = 219 000 do 547 500).



Paraliż po szczepionkach na grypę (zgłoszono 506 przypadków, czyli mogło ich być ponad 10 000). Najwięcej przypadków u osób po 65 r. życia, ale też sporo u młodszych



Interesujący jest fakt, że to naukowiec z Uniwersytetu Johna Hopkinsa (jednego z najlepszych w USA) opublikował ten artykuł. Pod wpływem nacisków karteli farmaceutycznych, administracja tej uczelni w zeszłym roku nakazała przymusowe szczepienia dla wszystkich pracowników. Lekarze i naukowcy, którzy znają fakty o tych szczepionkach, widać się zbuntowali i masowo odmawiali szczepień mimo gróźb zwolnienia z pracy. Wygrali, bo uczelnia bez profesorów o kadry medycznej nie może istnieć. Miejmy nadzieję, że będzie to dobry przykład dla innych.